



SKARB MIKOŁAJKA

Pressbook

Czołówka

Reżyseria:

Julien Rappeneau

Scenariusz:

Mathias Gavarry
Julien Rappeneau

Produkcja:

Francja

Czas trwania:

103 min.

Obsada (polski dubbing):

Paweł Szymański - Mikołajek
Maja Ostaszewska - Mama Mikołajka
Tomasz Kot - Tata Mikołajka
Ignacy Karczewski - Ananiasz
Patrik Siemek - Kleofas
Ignacy Szczerbiński - Maksencjusz
Krzysztof Tyminiński - Gotfryd
Jan Wiczorek - Rufus
Krzysztof Dracz - Dyrektor szkoły



OPIS FILMU:

W życiu Mikołajka najważniejsi są: mama, tata, szkoła i przyjaciele – banda nierozłącznych kumpli, bez których wszystko inne nie ma sensu.

Kiedy więc tata chłopca awansuje i rodzina musi przeprowadzić się na dalekie południe, Mikołajek wpada w rozpacz. Bo jak tu wyobrazić sobie rzeczywistość bez najlepszych przyjaciół? Bez rogalików Alcesta, okularów Ananiasza, wygłupów Kleofasa – bez wspólnych psot, zabaw i żartów? To po prostu niemożliwe. Dlatego, by zapobiec nieszczęściu i wpłynąć na decyzję rodziców, Mikołajek wraz z ekipą wyrusza na poszukiwanie zaginionego skarbu. Wierzy, że odnalezione bogactwo pozwoli mu pozostać w domu i zatrzyma nieuchronną przeprowadzkę.

RECENZJA:

Kiedyś to było

Autor: Łukasz Muszyński

Choć Mikołajek kończy w tym roku 66 lat, nic nie wskazuje na to, że czeka go emerytura. Książki o jego przygodach są regularnie dodrukowywane, zaś ich ekranizacje niezmiennie



przyciągają do kin setki tysięcy widzów. Wymyślony przez René Gosciniego rezolutny ośmiolatek wydaje się całkowicie odporny na upływ czasu, przemiany obyczajowe, trendy i mody. W jego świecie lata pięćdziesiąte nigdy się nie kończą: chłopcy w wyprasowanych mundurkach grają w piłkę, zamiast ślęczyć przed komputerami, dorośli czerpią wiedzę z gazet, a nie z Facebooka, z kolei najcenniejszą walutą nie jest bitcoin, lecz przyjaźń. Podczas gdy zasłużone dla popkultury postacie przechodzą kolejne metamorfozy, aby przypodobać się nowym pokoleniom odbiorców, francuski bohater traktuje swoją niedzisiejszość jako cnotę. Jeśli więc nie należycie do fanów współczesności, poszukiwania "Skarbu Mikołajka" sprawią Wam najpewniej nie lada frajdę.

W filmie Juliana Rappeneau tata tytułowego bohatera otrzymuje po latach upragniony awans. Nowa posada wiąże się jednak z przeprowadzką na drugi koniec Francji. Mikołajek (Ilan Debrabant) jest zdruzgotany. Nie potrafi wyobrazić sobie życia bez paczki najlepszych kumpli: wiecznie nienasyconego smakosza croissantów Alcesta, szkolnego prymusa Ananiasza, bajecznie bogatego Gotfryda, roztargnionego Kleofasa, skorego do bitki Euzebiusza, szybkiego jak strzała Maksencjusza, a także Rufusa znanego najlepiej z tego, że jego ojciec jest policjantem. Pod wpływem kupionej na pchlim targu książki Mikołajek wpada na genialny pomysł. Odnajdzie zaginiony skarb i w ten sposób powstrzyma rodziców przed wyjazdem z miasta. Będzie jednak musiał uważać na podejrzliwego wychowawcę Rosoła, który jak zwykle zamierza zepsuć swoim podopiecznym zabawę. Aż chciałoby się zakrzyknąć za Pink Floyd: *hey, teachers, leave them kids alone!*

Filmy o przygodach Mikołajka nigdy nie mogły pochwalić się solidnym dramaturgicznym kręgosłupem. Przewodni wątek (lęk przed pojawieniem się rodzeństwa, wyjazd na wakacje) służył ich twórcom głównie po to, by obudować go tuzinem pobocznych żartobliwych historii. W "Skarbie" jest podobnie – rozwiązanie akcji zajmuje dobre pół godziny, zaś poszukiwania drogocennej skrzynki co rusz ustępują na ekranie miejsca perypetiom dorosłych. Tata mierzy się z nowymi wyzwaniem zawodowymi, mama musi rozstrzygnąć wynik pewnego meczu tenisowego, z kolei niepotrafiąca zapanować nad wychowanekami nauczycielka Mikołajka bije się z myślami, czy wybrała właściwą ścieżkę kariery. W to wszystko została wpleciona opowieść o sile dziecięcej wyobraźni, pochwała rodzinnych więzi, a także delikatna satyra na strasznych mieszczan. Film jest lekki, umiarkowanie zabawny i przesycony nostalgią za przeszłością. Nie wiem, czy wychowani na YouTube młodzie widzowie w pełni poddadzą się jego staroświeckiemu wdziękowi. Ich rodzice powinni być jednak usatysfakcjonowani. Nowy "Mikołajek" jest jak kęs upieczonego przez babcię ciasta drożdżowego: przenosi publiczność do słonecznego, beztroskiego świata dzieciństwa. Kto by się nie skusił?

[<https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Skarb+Miko%C5%82ajka-24159>]

Na podstawie materiałów:

<https://www.filmweb.pl/film/Skarb+Miko%C5%82ajka-2021-10005030>

[dostęp dn. 29.08.2022]